

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu - Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska (spr.) SSO (del.) Maciej Rozpędowski
Protokolant:	protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. w upadłości likwidacyjnej**

przeciwko **M. J. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 lipca 2013 r., sygn. akt IX GC 1150/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

1. kwotę zasądzoną w punkcie 1 obniża do 279.428,42 zł (dwieście siedemdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta dwadzieścia osiem złotych i 42/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2012 r., a w pozostałej części oddala powództwo;

2. kwotę zasądzoną w punkcie 3 obniża do 14.000 zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 6.500 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Maciej Rozpędowski

I ACa 420/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wniosła przeciwko pozwanemu M. J. (1) powództwo o zapłatę kwoty 560.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Powódka wskazała, że pozwany, działając w imieniu spółki, z naruszeniem umowy spółki, udzielił poręczenia kredytu udzielonego żonie ówczesnego jedyne go wspólnika powódki do kwoty 560.000 zł i spowodował szkodę w majątku spółki.

M. J. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego. Kwestionował swą odpowiedzialność co do zasady i wysokość ewentualnej szkody powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 560.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2012 r., w pozostałej części oddalił powództwo i zasądził na rzecz powódki koszty postępowania.

W uzasadnieniu wyroku powołano następujące ustalenia i rozważania.

Podstawowym przedmiotem działalności powódki jest produkcja rur preizolowanych dla ciepłownictwa. Do normalnej, bieżącej działalności powódki nie należy udzielanie poręczeń, ani inna podobna działalność z zakresu usług finansowych.

Od początku działalności wspólnikiem spółki był A. K. (1), który w okresie od 23 lutego 2010 r. do 22 listopada 2010 r. był jedynym wspólnikiem. Następnie zbył swoje udziały na rzecz (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. – obecnych wspólników powódki.

Pozwany od czasu zarejestrowania powódki był jedynym członkiem zarządu uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji. 22 listopada 2010 r. drugim członkiem zarządu został D. M.. Pozwany został wykreślony z funkcji członka zarządu z dniem 4 maja 2011 r. Od tego czasu do chwili obecnej jedynym członkiem zarządu jest D. M..

Od daty rejestracji powódki została powołana rada nadzorcza, w której skład od początku do 22 lutego 2011 r. wchodził A. K. (1) i P. B.. Ponadto do 24 sierpnia 2007 r. członkami rady nadzorczej byli H. S. i E. B.; w okresie od 24 sierpnia 2007 r. do 22 listopada 2010 r. K. T. i P. T.; a A. W. i M. R. od 22 listopada 2010 r. do 22 lutego 2011 r. Obecnie powódka nie ma rady nadzorczej.

Zgodnie z § 12 pkt 6B umowy spółki do zakresu działania rady nadzorczej, oprócz spraw określonych w ustawie, należy zatwierdzenie uchwały zarządu dotyczącej zaciągnięcia zobowiązania lub rozporządzenia majątkiem spółki o wartości przekraczającej 500.000 zł w przypadkach wykraczających poza bieżącą działalność gospodarczą spółki.

W dniu 26 kwietnia 2010 r. pozwany, działając w imieniu powodowej spółki, udzielił (...) Bankowi (...) w P. poręczenia pożyczki nr (...) udzielonej M. K. (1) 12 sierpnia 2008 r. do kwoty 560.000 zł, poddając powodową spółkę egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego do wysokości tej kwoty. W oświadczeniu poręczyciela zawarta była informacja, że wysokość zobowiązań wynikających z kredytu wynosi na dzień udzielenia poręczenia 4.283.920,67 zł oraz odsetki i należności uboczne, a zobowiązania te powinny zostać spłacone do 12 sierpnia 2028 r. Pozwany nie uzyskał na rzecz spółki żadnego wynagrodzenia lub zabezpieczenia. M. K. (1) była żoną A. K. (1), wówczas jedyne go wspólnika powódki, który oświadczył pozwanemu, że podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na udzielenie tego poręczenia. Pisemna uchwała zgromadzenia wspólników w tym przedmiocie nie została podjęta. Rada nadzorcza powódki nie podjęła uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na udzielenie tego poręczenia.

W tym samym dniu, pozwany, działając w imieniu powodowej spółki, udzielił jeszcze kilku innych poręczeń pożyczek i kredytów wobec (...) Banku (...) udzielonych A. K. (1) oraz członkom jego rodziny, a łączna kwota tych poręczeń wynosiła 3.435.000 zł (ponad 10% kapitału zakładowe go powodowej spółki).

Pozwany miał świadomość, że już na dzień udzielania poręczenia zabezpieczony kredyt nie jest regularnie spłacany. Ostatecznie bank wypowiedział umowę kredytową i 1 marca 2012 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny z ograniczeniem odpowiedzialności powódki do kwoty 560.000 zł. Postanowieniem z 6 kwietnia 2012 r. nadano temu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności. Przeciwko powódce prowadzone jest od sierpnia 2012 r. postępowanie egzekucyjne. Komornik zajął rachunki bankowe oraz wierzytelności powódki, co znacznie utrudniło jej prowadzenie działalności gospodarczej. Na dzień 10 października 2012 r. do wyegzekwowania pozostała kwota 318.992,33 zł. Postępowanie egzekucyjne zostało zawieszono w trybie zabezpieczenia z uwagi na wytoczenie przez powódkę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

W dokumentacji powodowej spółki nie pozostały informacje dotyczące udzielonych poręczeń i podjętych na tę okoliczność uchwał. Nowy zarząd powódki informacje w tej kwestii powziął z wezwania do zapłaty należności z tytułu poręczenia. Dla powódki konieczność uiszczenia tego świadczenia była zaskoczeniem i nie miała przygotowanych na to środków finansowych.

Przed udzieleniem poręczenia pożyczka udzielona M. K. (1) była zabezpieczona hipoteką na nieruchomości położonej w P. przy Al. (...). Udział we własności tej nieruchomości został w późniejszym terminie nabyty przez powódkę wraz z obciążeniem hipotecznym. Hipoteki zostały wykreślone dopiero po oświadczeniu banku z dnia 8 czerwca 2011 r.

W czasie gdy A. K. (1) był jej jedynym wspólnikiem, spółka była dłużniczką A. R. J. na kwotę przekraczającą 5.000.000 zł oraz wierzycielką na kwotę ponad 5.275.695,03 zł wobec (...) sp. z o.o. – spółki, w której udziały posiadał A. K. (1). W dniu 19 sierpnia 2010 r. doszło do zawarcia umowy, w której uczestniczyła powódka (działająca przez pozwanego) i A. K. (1) – działający w imieniu własnym oraz (...) sp. z o.o. A. K. (1) zobowiązał się spłacić na rzecz A. R. J. dług powódki, a w zamian za to powódka zwolniła (...) sp. z o.o. ze zobowiązania wobec siebie. Wierzyciel powódki A. R. J. nie uczestniczył w tej umowie.

Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanemu co do powiązań pomiędzy decyzjami o finansach powodowej spółki (np. oświadczenie A. K. (1), umowa przejścia długu, wykreślenie hipotek) a udzieleniem poręczeń. Pozwany nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy opisanymi w odpowiedzi na pozew działaniami pozwanego i A. K. (1) związanymi z restrukturyzacją finansową powódki a zasadnością udzielenia przez spółkę poręczenia za dług osoby trzeciej, jak również zwolnienia dotychczasowego zabezpieczenia hipotecznego tego długu na nieruchomości stanowiącej wówczas prywatną własność m.in. M. K. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego umowa z 19 sierpnia 2010 r. nazwana „umową przejścia długu” faktycznie skutkuje przystąpieniem A. K. (1) do długu powódki wobec A. R. J., a nie zwolnieniem powódki z tego długu, gdyż w umowie tej nie uczestniczył wierzyciel i brak jest podstaw do przyjęcia, że wyraził na to zgodę (art. 519 § 1 i 2 pkt 1 i 2 k.c.). Skutkuje także zwolnieniem ze zobowiązania w wysokości 532.023,92 zł dłużnika powódki – (...) sp. z o.o. Brak jest wiarygodnych dokumentów potwierdzających, że A. K. (1) rzeczywiście spłacił wierzyciela powódki i powódka w ten sposób została zwolniona z długu. Wobec jednoczesnego umorzenia wierzytelności przysługującej powódce od firmy (...) sp. z o.o., brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta była zawierana w związku z udzielonym poręczeniem. Kserokopia zobowiązania A. K. (1) (k. 63) stanowi mało wiarygodne źródło dowodowe, tym bardziej, że była kwestionowana przez powódkę. Brak jest na nim jakiegokolwiek daty powstania. Pomiedzy udzielonym poręczeniem a innymi czynnościami powoływany przez pozwanego (zbycie nieruchomości, wykreślenie hipotek, umowa przejścia długu) występują duże różnice czasowe i brak jest wiarygodnych dokumentów, aby przyjąć, że poręczenie zostało udzielone właśnie w związku z korzystnymi dla powodowej spółki skutkami finansowymi, że powodowa spółka w jakiś sposób otrzymała wynagrodzenie za udzielenie poręczenia.

Sąd uznał, że powódka wykazała zasadność roszczenia z art. 293 § 1 i 2 k.s.h. Przepis ten stanowi, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba, że nie ponosi winy. Członek zarządu spółki przy wykonywaniu swoich obowiązków powinien dolożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Pozwany, podpisując w imieniu powodowej spółki poręczenie pożyczki, nie dopilnował, aby na to

poręczenie udzieliła zgody rada nadzorcza (tj. aby zatwierdziła uchwałę zarządu o udzieleniu poręczenia), w związku z tym działał wbrew § 12 pkt 6 B umowy spółki. Sąd uznał winę pozwanego w zakresie niedopełnienia ciążących na nim obowiązków za oczywistą. Do jego obowiązków należała nie tylko znajomość treści umowy spółki, ale również jej respektowanie. Zachowanie pozwanego ocenił jako rażące niedbalstwo. Pozwany miał świadomość wysokości poręczanej pożyczki oraz tego, że nie jest ona spłacana prawidłowo. Musiał się więc liczyć z realnym zagrożeniem spłaty przez powódkę poręczonej umowy. To pozwany, a nie wspólnik powódki, był organem uprawnionym do jej reprezentacji. Jeżeli więc działał faktycznie na polecenie i według planu przygotowanego przez jedyne go wspólnika, to chociażby dla zabezpieczenia własnych interesów powinien i mógł zadbać o sporządzenie dokumentacji pisemnej podjętych czynności – podjęcie uchwały przez zarząd o udzieleniu poręczenia i przedstawienie jej do zatwierdzenia radzie nadzorczej. Dopiero po wykonaniu tych czynności mógł przystąpić do samego aktu udzielenia poręczenia. Jednocześnie powinien uzyskać dla spółki odpowiednie zabezpieczenie majątkowe, wynagrodzenie za tę czynność lub co najmniej zadbać o zabezpieczenie odpowiednich funduszy rezerwowych na wypadek konieczności spłaty tej poręczonej pożyczki. Nie pozostawiając w spółce żadnej dokumentacji na temat tych transakcji i nie zabezpieczając środków finansowych na spłatę spowodował, że powódka została zaskoczona działaniami wierzyciela oraz komornika prowadzącego egzekucję.

Zgodnie z art. 15 § 1 k.s.h. zawarcie przez spółkę kapitałową umowy poręczenia m.in. z członkiem rady nadzorczej albo na jego rzecz, wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepisy art. 17 § 1-3 k.s.h. stanowią natomiast, że jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna, zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej. Czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki, wymaganej wyłącznie przez umowę spółki albo statut, jest ważna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy spółki albo statutu.

Sąd uznał, że pozwany, wbrew umowie spółki, nie uzyskał zgody rady nadzorczej. Udzielanie poręczeń wykracza poza bieżącą działalność gospodarczą i w sytuacji, kiedy przekraczało wartość 500.000 zł wymagało zatwierdzenia przez radę nadzorczą. Pozwany ponosi więc winę za powstanie w spółce szkody majątkowej na skutek obciążenia powódki zobowiązaniem uiszczenia na rzecz (...) Banku (...) należności z tytułu poręczonej pożyczki udzielonej M. K. (1).

W ocenie Sądu udzielenie objętego sporem poręczenia nie wymagało powzięcia uchwały przez zgromadzenie wspólników. Nie należy oceniać tej czynności w połączeniu z innymi poręczeniami udzielonymi tego samego dnia. Każde z poręczeń stanowiło oddzielną czynność prawną, dotyczyły one różnych kredytów i pożyczek oraz różnych osób.

Niesporne jest, że uchwała zgromadzenia wspólników nie została wpisana do księgi uchwał, wątpliwości budzi również to czy została w ogóle podjęta w formie pisemnej. Z okoliczności sprawy wynika jednak, że zgromadzenie wspólników, które składało się wówczas tylko z jednej osoby (A. K. (1)) wyraziło swoją zgodę na udzielenie przedmiotowego poręczenia. Czynność ta została bowiem podjęta właśnie z inicjatywy jedyne go wspólnika, który oświadczył pozwanemu, że przedmiotowa uchwała została podjęta. W tym zakresie Sąd podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 686/04 i uznał, że wprawdzie kodeks spółek handlowych w art. 248 wprowadza zasadę zachowania formy pisemnej uchwał zgromadzenia wspólników stanowiąc, że powinny być wpisane do księgi protokołów, jednak nie przewiduje rygoru nieważności takiej uchwały. Uchwała, chociaż nie wpisana do księgi protokołów, istnieje już w chwili podjęcia. Wymóg pisemności, o jakim mowa w przepisie art. 248 § 1 k.s.h., ma na celu zabezpieczenie dowodu na okoliczność podjęcia uchwały.

Przy ustalaniu wysokości szkody Sąd miał na uwadze, że w chwili wniesienia pozwu od powódki została wyegzekwowana kwota 241.007,67 zł. Przeciwko spółce został jednak wystawiony tytuł wykonawczy stwierdzający obowiązek zapłaty należności w łącznej kwocie 560.000 zł i całą tę kwotę sąd uznał za poniesioną przez powódkę szkodę majątkową (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Stwierdzona tytułem wykonawczym należność stanowi bowiem wymagalne zobowiązanie wobec osoby trzeciej i stanowi jej pasywa. Nie jest więc istotne, że cała należność nie została jeszcze

wyegzekwowana, skoro tytuł wykonawczy istnieje, na chwilę obecną nie został pozbawiony wykonalności, a egzekucja została zawieszona jedynie tytułem zabezpieczenia. Postępowanie sądowe o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jest w toku i tam między innymi badana jest ważność oświadczenia o udzieleniu poręczenia.

W ocenie Sądu wystarczające dla przyjęcia, że powódka doznała uszczerbku w majątku poprzez zwiększenie pasywów, jest istnienie wymagalnego zobowiązania odszkodowawczego, co skutkuje koniecznością zabezpieczenia aktywów na poczet świadczenia. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z 10 lipca 2008 r. w sprawie III CZP 62/08 (OSNC 2009/7-8/106). Niewątpliwie powódka poniosła również dotkliwą szkodę majątkową związaną z zablokowaniem rachunków bankowych i zajęciem wierzytelności, co znacznie utrudniło prowadzenie bieżącej działalności. Szkada ta jednak nie została udowodniona co do wysokości.

Powódka na skutek zawinionego działania pozwanego, zobowiązana jest do uiszczenia na rzecz (...) Banku (...) kwoty 560.000 zł tytułem poręczenia za zobowiązania M. K. (1). Obowiązek powódki został stwierdzony bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną przez sąd w klauzulę wykonalności. Powódka zobowiązana jest do spłaty cudzego długu, co w konsekwencji prowadzi do nabycia przez nią wierzytelności wobec M. K. (1) na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Nie skutkuje to jednak zwolnieniem pozwanego z odpowiedzialności odszkodowawczej. Jako odpowiedzialny deliktowo jest on dłużnikiem powódki na zasadach in solidum wraz z M. K. (1).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uwzględnił powództwo w całości w zakresie należności głównej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na uwadze, że powódka wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia przed wniesieniem pozwu.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1-4 k.p.c.

Apelację od wyroku w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach postępowania złożył pozwany, zarzucając naruszenie:

1. art. 17 § 1 i § 3 k.s.h. oraz § 11 pkt IV umowy spółki poprzez ich niewłaściwą interpretację i bezpodstawne uznanie, że pozwany zawierając umowę poręczenia w imieniu powódki naruszył postanowienia umowy spółki pomimo, iż wskazana czynność prawna została dokonana za uprzednią zgodą właściwego organu;

2. art. 293 § 1 i § 2 k.s.h. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec spółki za dokonanie czynności prawnej bez zgody właściwego organu spółki;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego i nieustalenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w odniesieniu do intencji pozwanego w zakresie udzielenia poręczenia, dokonania tej czynności za uprzednią zgodą właściwego organu, przyczyn dokonania tej czynności oraz gospodarczo- ekonomicznych skutków poręczenia dla restrukturyzowanej spółki;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w efekcie błędne ustalenie, że powódka nie posiadała wiedzy o podjętych przez pozwanego czynnościach poręczenia.

W toku postępowania pozwany zarzucił nieważność postępowania, podnosząc, że powódka nie przedstawiła uchwały wspólników zezwalającej na wytoczenie powództwa, wymaganej przepisem art. 228 pkt 2 k.s.h.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I W toku postępowania apelacyjnego ujawniły się **nowe okoliczności sprawy**.

Postanowieniem z 21 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. XI Wydział Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Naprawczych w sprawie XI GU 137/13 ogłosił upadłość powodowej spółki obejmującą likwidację majątku dłużnika. Na syndyka masy upadłości wyznaczono S. Ś.. Następnie Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. postanowieniem z 29 maja 2015 r. zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego powoda z likwidacyjnego na układowy, odwołał syndyka S. Ś., pozostawił upadłemu sprawowanie zarządu nad majątkiem upadłego i powołał nadzorcę sądowego w osobie W. S.. Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 21 kwietnia 2016 r. uchylił postanowienie z 29 maja 2015 r. w wyniku czego, Sąd Rejonowy postanowieniem z 27 kwietnia 2016 r. odwołał dotychczasowego nadzorcę sądowego i powołał syndyka W. S.. Syndyk masy upadłości podtrzymał powództwo w całości.

Zakończyła się prawomocnie sprawa z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w C. przeciwko (...) Bankowi (...) w P. o pozbawienie wykonalności w całości tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu w sprawie o sygnaturze II Co 1842/12 Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 21 maja 2012 r. Źródłem tego zobowiązania było poręczenie udzielone przez spółkę (...) w dniu 26 kwietnia 2010 r. na rzecz M. K. (1), będącej pożyczkobiorcą pozwanego. Sprawa dotyczyła tej samej czynności prawnej, z której powódka wywodzi w niniejszym postępowaniu szkodę spółki. Powód domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wywodząc m.in., że oświadczenie o udzieleniu poręczenia jest nieważne, ponieważ M. K. (1) jest żoną A. K. (1), który był w okresie udzielania poręczenia członkiem rady nadzorczej powodowej spółki, a pożyczka została udzielona w istocie A. K. (1) w związku z prowadzoną przez niego działalnością. Powód wskazał, że zgodnie z art. 15 § 1 k.s.h. do udzielenia poręczenia wymagana była zgoda zgromadzenia wspólników, która nigdy nie została udzielona, a uchwała tej treści nie znajduje się w dokumentach korporacyjnych powodowej spółki. Tym samym czynność prawna poręczenia jest nieważna na mocy art. 17 § 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 24 października 2016 r. w sprawie I ACa 736/15 oddalił apelację od wyroku Sadu Okręgowego w Poznaniu z 12 marca 2015 r. (sygn. akt XII C 1980/12), którym oddalono powództwo. Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach sprawy, wobec istniejących związków rodzinnych i gospodarczych pożyczkobiorczyni z jedynym udziałowcem spółki, zastosowanie znajdował art. 15 § 1 k.s.h. wymagający zgody zgromadzenia wspólników na zawarcie przez spółkę umowy poręczenia. Dyspozycją art. 15 § 1 k.s.h. objęte są umowy zawarte z funkcjonariuszami spółki kapitałowej albo „na rzecz takiej osoby”, a więc gdy rzeczywistym beneficjentem umowy jest funkcjonariusz spółki, mimo że formalnie umowę zawarto z innym podmiotem. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do wniosku, że uchwała taka została podjęta, wobec czego brak podstaw do uznania poręczenia za nieważne na podstawie art. 17 § 1 k.s.h.

W postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko powódce na podstawie wyżej opisanego tytułu wykonawczego ściągnięto ostatecznie 279.428,42 zł. Z kwoty tej przekazano na rzecz dłużnika 246.853,76 zł, a pozostała część wierzytelności banku wobec powódki została spłacona przez podmiot trzeci. (dowód: pismo komornika P. W. z 24 września 2014 r. w sprawie KM 3300/12, k. 582-585)

Powyższe okoliczności zostały wykazane dokumentami i nie były przez strony podważane.

W sprawie sporne pozostawały: istnienie uchwały wspólników zezwalającej na wystąpienie z niniejszym powództwem, odpowiedzialność pozwanego co do zasady oraz wysokość doznanej przez powódkę szkody.

II Uchwała wspólników.

Wbrew stanowisku powoda, pozwany mógł powołać się na brak uchwały wymaganej przepisem art. 228 pkt 2 k.s.h., dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznaje, że istnienie uchwały wspólników, podlega

badaniu przez sąd w ramach badania legitymacji materialnoprawnej, a tę pozwany może kwestionować na każdym etapie postępowania. Brak uchwały wspólników nie powoduje nieważności postępowania, jest jednak przeszkodą do uwzględnienia powództwa. Sąd podziela w tej kwestii argumenty zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyrokach z 4 lipca 2012 r., I CSK 635/11 (LEX nr 1228580) i z 15 kwietnia 2015 r., IV CSK 417/14 (LEX nr 1754267).

W toku postępowania apelacyjnego została złożona do akt sprawy najpierw w kserokopii, a następnie w oryginale, poprzedzająca wytoczenie powództwa uchwała zgromadzenia wspólników powódki z 5 listopada 2012 r., wyrażająca zgodę na kierowanie wobec pozwanego roszczeń o naprawienie szkód spowodowanych w związku z pełnioną przez niego funkcją prezesa zarządu i udzielenia w imieniu spółki poręczeń spłat kredytów i pożyczek (k. 454-455). Pozwany kwestionował, aby uchwała taka została podjęta we wskazanej w niej dacie, podnosząc, że nie została wpisana do księgi protokołów, że przed datą złożenia jej do akt sprawy akta spółki były przekazywane(...) oraz syndykowi spółki i w tych aktach uchwały nie było. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są to wystarczające argumenty przemawiające za ustaleniem antydatowania uchwały.

Poza przypadkami, kiedy ustawa wymaga umieszczenia uchwały w protokole sporządzonym w formie aktu notarialnego (zob. np. art. 255 § 1 w zw. z art. 255 § 3, 270 pkt 2, 506 § 1 w zw. z art. 506 § 5 oraz art. 522 § 1 w zw. z art. 522 § 6 k.s.h.) brak wpisu uchwały jednoosobowego zgromadzenia wspólników do księgi protokołów nie ma wpływu na jej ważność. Takiego skutku nie przewiduje ani art. 248 k.h., ani inny przepis kodeksu handlowego. Ponadto, jak wskazują okoliczności niniejszej sprawy, w czasie, gdy członkiem zarządu był pozwany, nie wszystkie uchwały były wpisywane do księgi protokołów. Podjęta przez A. K. uchwała o zezwoleniu na udzielenie objętego sporem poręczenia nie została odnotowana.

Złożenie uchwały na tak późnym etapie postępowania zostało spowodowane postawą pozwanego, który dopiero w drugiej instancji zdecydował się na podważanie legitymacji powódki. Powódka wcześniej mogła oczekiwać, że kwestia legitymacji nie będzie podlegała badaniu przez sąd. Także czas złożenia uchwały nie wywołuje zatem wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do autentyczności tego dokumentu.

Strona powodowa rzeczywiście nie wyjaśniła z jakich względów uchwała nie została przekazana wraz z innymi dokumentami (...) oraz syndykowi i w jakich okolicznościach wszedł w jej posiadanie późniejszy prezes zarządu. Sąd Apelacyjny miał jednak na względzie, że wymóg podjęcia uchwały ma na celu przede wszystkim uniknięcie sporów i kwestionowania wytoczenia procesu w stosunkach wewnętrznych spółki. W chwili podejmowania uchwały wspólnikami (...) sp. z o.o. były dwie spółki: Spółka (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. Prezesem zarządów we wszystkich trzech spółkach był D. M.. Strona pozwana nie podnosiła, aby którykolwiek ze wspólników kwestionował fakt podjęcia uchwały.

Nie przyniosło rezultatów również postępowanie karne zainicjowane przez pozwanego, a zmierzające do wykazania, że uchwała została sporządzona dopiero w marcu 2014 r. Dochodzenie zostało prawomocnie umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (akta Prokuratury Rejonowej P. – (...) 1 Ds. 338/14).

Nie ma zatem w sprawie dostatecznych dowodów dla stwierdzenia, że przedłożona Sądowi Apelacyjnemu w oryginale uchwała, w rzeczywistości nie została podjęta, a dokument ten sporządzono dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny ustala więc, że Zgromadzenia Wspólników powódki podjęło 5 listopada 2012 r. uchwałę wyrażającą zgodę na kierowanie wobec pozwanego roszczeń o naprawienie szkód spowodowanych w związku z pełnioną przez niego funkcją prezesa zarządu i udzielenia w imieniu spółki poręczeń spłat kredytów i pożyczek.

III Odpowiedzialność pozwanego co do zasady.

Jest w sprawie niesporne, że pozwany udzielił poręczenia bez zgody rady nadzorczej. Skarżący wywodził, że zgoda taka nie była wymagana, ponieważ zastosowanie znajdują art. 17 § 1 i § 3 k.s.h. oraz § 11 pkt IV umowy spółki i dla udzielenia poręczenia konieczna była zgromadzenia wspólników, która została udzielona.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Zgodnie z § 11 pkt IV umowy spółki, dla zaciągnięcia lub przyjmowania zobowiązań majątkowych ponad 10% całkowitego zapotrzebowania wymienionego w § 7 umowy spółki, wymagana jest zgoda udziałowców spółki. Całkowite potrzeby finansowe zostały określone w § 7 na kwotę stanowiącą równowartość 22.200.000 koron duńskich, co przy przyjęciu średniego kursu korony duńskiej na poziomie 0,55 zł daje 12.210.000 zł. 10% tej kwoty stanowi 1.221.000 zł.

Błędnie skarżący wywodzi, że dla oceny, który organ w myśl umowy spółki miał udzielić zgody na udzielenie poręczenia, należy zsumować wszystkie czynności prawne dokonane 26 kwietnia 2010 r. Umowa spółki odnosi się bowiem do poszczególnych czynności prawnych, nie ustanawiając limitu dziennego, ani też związków między poszczególnymi umowami. Każda z umów poręczenia zawierana przez (...) J. tego dnia w imieniu spółki była odrębną czynnością prawną, dotyczącą innej umowy kredytowej i różnych kredytobiorców. Nie ma więc znaczenia, że suma zobowiązań zaciągniętych przez spółkę tego dnia wynosiła 3.435.000 zł oraz że wszystkie one dotyczyły zobowiązań A. K. (1) i członków jego rodziny.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że poręczając za M. K. (1) do kwoty 560.000 zł, pozwany powinien stosownie do § 12 pkt 6B zadbać o zatwierdzenie uchwały zarządu przez radę nadzorczą, ponieważ zaciągnięcie tego zobowiązania przekraczało 500.000 zł i wykraczało poza bieżącą działalność gospodarczą spółki. Jest niesporne, że pozwany o takie zatwierdzenie nie wystąpił. Postąpił więc sprzecznie z umową spółki, co w myśl art. 293 § 1 k.s.h. rodzi jego odpowiedzialność za wyrządzoną spółce szkodę.

Błędnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie nie miał zastosowania art. 15 § 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powoda oraz wyrażone w uzasadnieniu wyżej powołanego wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 października 2016 r. w sprawie I ACa 736/15 i uznaje, że poręczenie długu żony jedynego wspólnika spółki było umową zawartą na rzecz tego wspólnika. Zgoda zgromadzenia wspólników była zatem wymagana nie przez umowę spółki, lecz przez przepis ustawy. Słusznie Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że pozwany wykazał podjęcie takiej uchwały. Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że są podstawy w sprawie do przyjęcia, że zgromadzenie wspólników, składające się wówczas tylko z A. K. (1), wyraziło swoją zgodę na udzielenie przedmiotowego poręczenia, co najmniej w formie ustnej oraz że forma ta była wystarczająca dla skuteczności uchwały. Kwestia ta była badana także w wyżej wymienionej sprawie I ACa 736/15, w której Sąd Apelacyjny przesądził, że doszło do zawarcia ważnej umowy poręczenia. Wydany wyrok ma dla powoda, który był stroną tego postępowania, wiążący charakter. Po jego wydaniu powód nie powoływał się już na brak uchwały zgromadzenia wspólników zezwalającej na udzielenie poręczenia.

Ubocznie Sąd Apelacyjny zauważa, że kwestionowanie przez powoda ważności umowy w sprawie wytoczonej na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. budzi zdziwienie. Ocenie czy dana czynność prawna została dokonana na szkodę spółki podlegają czynności prawne ważne dokonane. Czynność nieważna – co do zasady – nie wywołuje skutków prawnych, a skutki faktyczne są odwracalne, co ma znaczenie dla oceny przesłanki wyrządzenia szkody.

Podsumowując, w niniejszej sprawie wymagana była zarówno uchwała rady nadzorczej – zgodnie z umową spółki, jak i uchwała wspólników – zgodnie z art. 15 § 1 k.s.h. Organy spółki mają niezależne od siebie kompetencje – wynikające z ustawy lub umowy spółki. Przepisy kodeksu spółek handlowych nie uzasadniają różnicowania organów spółki co do ich „ważności”. Organy spółki nie podlegają hierarchii. Zgromadzenie wspólników nie ma uprawnień do „sankcjonowania”, jak twierdzi skarżący, działań zarządu w kwestii zaciągnięcia zobowiązań w kwocie niższej, niż przewiduje to umowa spółki. Podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników nie może zastąpić uchwały rady nadzorczej w sprawach należących z mocy ustawy lub umowy spółki do kompetencji rady.

Między zaniechaniem pozwanego, polegającym na niezwróceniu się do rady nadzorczej o zgodę na udzielenie poręczenia a szkodą spółki niewątpliwie zachodzi związek przyczynowy. Podkreślić należy, że rada nadzorcza była w tym czasie jedynym organem kolegialnym, a poręczenia dotyczyły prywatnych zobowiązań jedynego wspólnika i jego rodziny. Wprawdzie A. K. (1) także wchodził w skład rady nadzorczej, ale nie miał – jak próbuje się sugerować w apelacji – głosu decydującego. W tym czasie członkami rady nadzorczej byli także P. B., K. T. i P. T.. Nieuprawnione są założenia skarżącego, wyprowadzane z faktu, że A. K. był członkiem rady, że rada nadzorcza miała

stosowną wiedzę w kwestii podjętych przez pozwanego czynności prawnych, a brak jej ewentualnego zwołania w celu zatwierdzenia działania pozwanego, stanowi okoliczność obciążającą A. K., a nie pozwanego. To pozwany bowiem, jako jedyny członek zarządu, miał obowiązek przedstawienia radzie nadzorczej uchwały zarządu w sprawie planowanych czynności i wstrzymać się z ich dokonaniem do czasu zatwierdzenia. Chybione jest też utożsamianie A. K. (1) z całą radą nadzorczą.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do zawinionego działania pozwanego. Nie przekonuje żaden z wysuwanych w apelacji argumentów co do ewentualnych korzyści, jakie spółka miała z umowy poręczenia osiągnąć.

Trudno dopatrzeć się związku poręczenia z ewentualną umową najmu, która miała zostać zawarta przez spółkę z M. K. (1) 28 lipca 2008 r. Nawet jeśli założyć wersję pozwanego, że taka umowa istniała (powódka temu przeczy), to w wyniku udzielenia poręczenia nie została umorzona żadna rata czynszu. Pozwany nie twierdził nawet, że M. K. (1) uzależniała rezygnację z czynszu lub odroczenie płatności od udzielenia poręczenia. Nie zawarł w imieniu spółki z M. K. (1) żadnego porozumienia, które miałyby prowadzić do zmniejszenia obciążeń spółki. Podnoszone w apelacji wstrzymanie się przez M. K. od egzekwowania czynszu, było co najwyżej chwilowe. Dokumenty przedłożone przez powoda oraz oświadczenie o potrąceniu, na które powołuje się pozwany (o czym niżej) świadczą o tym, że M. K. (1) nadal domaga się od spółki czynszu w kwocie 47.000 zł miesięcznie.

Nie są wiarygodne niezbyt jasne twierdzenia pozwanego co do tego, że udzielenie poręczenia miało doprowadzić do wykreślenia hipotek na nieruchomości, którą A. K. (1) zamierzał zbyć w celu poprawienia sytuacji finansowej powódki. Po pierwsze, rzeczą pozwanego było przedstawienie realnej koncepcji, która przyświecała mu w chwili udzielania poręczeń. Na pozwanym, jako na jedynym członku zarządu, spoczywał obowiązek prowadzenia spraw spółki. Pozwany w swych zeznaniach nie przedstawił natomiast jasnej strategii zmierzającej do poprawy sytuacji spółki, której elementem miałyby być poręczenia na rzecz członków rodziny jedynego współnika. Prowadzenie na tę okoliczność dowodu z zeznań świadka A. K. (1) było zbędne. Nie mógł mieć on w tym zakresie wiedzy lepszej niż sam pozwany. Plany A. K. (3) miały dla sprawy znaczenie o tyle tylko, o ile zostały ujawnione pozwanemu i miały wpływ na decyzję zarządu o udzieleniu poręczenia. Po drugie, wartość hipotek ustanowionych na nieruchomościach członków rodziny A. K. wielokrotnie przewyższała wartość udzielanych poręczeń. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że bank miałby się wyzbyć tak pewnego i wysokiego zabezpieczenia na rzecz poręczenia przez spółkę, która sama starała się o kredyty i miała wielomilionowe zobowiązania. Tym bardziej, że kwota poręczenia stanowiła zaledwie ułamek długu głównego.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że przed udzieleniem poręczenia pożyczka udzielona M. K. (1) była zabezpieczona hipoteką na nieruchomości położonej w P. przy Al. (...). Udział we własności tej nieruchomości został w późniejszym terminie nabyty przez powódkę, jednak nastąpiło to wraz z obciążeniem hipotecznym. Hipoteki zostały wykreślone dopiero po oświadczeniu banku z 8 czerwca 2011 r., czyli po sprzedaży przez A. K. udziałów w spółce i ustąpieniu przez pozwanego z zarządu spółki. Pozwany nie wykazał, jaki związek miała ta czynność z udzielonymi poręczeniami. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby udzielenie poręczenia miało związek z wykreśleniem hipotek, to winno to nastąpić po udzieleniu poręczenia, czyli najdalej w maju 2010 r.

Podkreślić też należy, że ostatecznie M. K. (1) nie wywiązywała się ze swego zobowiązania kredytowego, co skłoniło bank do skorzystania z poręczenia spółki. Za zbędne Sąd Apelacyjny uznał więc zwrócenie się do (...) Bank (...) S.A. w celu przedłożenia do akt sprawy promesy udzielenia kredytu obrotowo-inwestycyjnego w 2010 r. powódce oraz wystąpienia z żądaniem do (...) Banku (...) S.A. w celu przedłożenia do akt sprawy promesy wykreślenia hipotek wpisanych do księgi wieczystej nieruchomości położonej przy Al. (...), udzielonych A. K. (1) i członkom jego rodziny.

Zupełnie nie przystaje do okoliczności wynikających z umowy z 19 sierpnia 2010 r. nazwanej „umową przejęcia długu” twierdzenie, że miała ona jakikolwiek związek z udzielonymi 26 kwietnia 2010 r., czyli kilka miesięcy wcześniej, poręczeniami. W żadnym zaś razie z umowy tej nie wynika, aby spółka (...) miała odnieść z tej czynności korzyść przewyższającą wartość udzielonych poręczeń. Umowa ta, w najlepszym razie, doprowadziła do umorzenia długu

powódki wobec spółki (...), w zamian za umorzenie równoważnej wierzytelności, jaka jej przysługiwała wobec innej spółki, w której udziały miał A. K. (1). Nawet tak rozumiana korzyść, polegająca na gwarancji uzyskania środków od spółki (...) sp. z o.o. w celu zaspokojenia własnego wierzyciela, była jednak zależna od dokonania zapłaty przez A. K. na rzecz A. R. J., na co w sprawie nie przedstawiono dowodów. Sama umowa, co słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, nie zwalniała powódki z długu. Korzyść wynikająca z jej zawarcia nie została zatem wykazana.

Wszystkie przytaczane przez pozwanego na swą obronę argumenty dowodzą okoliczności wręcz przeciwnej. Jako prezes zarządu spółki nie zadbał bowiem o zawarcie porozumienia z M. K. (1), które mogłoby dać spółce wymierną korzyść co do umniejszenia czynszu z umowy najmu. W efekcie M. K. (1), mimo że jest dłużniczką spółki, która jako poręczyciel częściowo spłaciła zaciągnięte przez nią zobowiązania, nadal dochodzi swoich – jak twierdzi – należności. Pozwany nie uzyskał też żadnych formalnych zapewnień od A. K. (3) o doinwestowaniu spółki. Argumenty M. J. świadczą o tym, że identyfikuje spółkę, jako osobę prawną z A. K. (3), a istniejące w spółce organy – zarówno radę nadzorczą, jak i zarząd, pojmując jako niesamodzielne, spełniające wyłącznie wysuwane ad hoc przez A. K. żądania, bez spełnienia wymogów formalnych przewidzianych umową spółki i przepisami kodeksu handlowego. O niefrasobliwości pozwanego przy podpisywaniu poręczenia świadczy fakt, że – jak zeznał – nawet nie zapoznał się dokładnie z umową, którą poręczał.

W tych okolicznościach oczywiste jest, że udzielając poręczenia długu obarczonego istotnym ryzykiem niespłacenia, działał bez wymaganej od niego jako członka zarządu staranności. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwanemu można przypisać rażące niedbalstwo.

W ocenie Sąd Apelacyjny, powyższe okoliczności pozwalają uznać, że pozwany nie tylko w sposób zawiniony naruszył postanowienia umowy spółki, ale także przepisy ustawy, mianowicie art. 201 § 1 k.s.h. Podstawowym obowiązkiem zarządu jest prowadzenie spraw spółki, co polega m.in. na zarządzaniu jej majątkiem. Przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem. Zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2014 r., II CSK 627/13, LEX nr 1545031).

IV Szkoda.

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona jedynie co do zakresu poniesionej przez spółkę szkody.

Jak wyżej ustalono, w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny zobowiązanie spółki z tytułu poręczenia wygasło na skutek spełnienia świadczenia. Z majątku spółki wyegzekwowano 279.428,42 zł, na konto wierzyciela przekazano 246.853,76 zł, a pozostała część (314.000,32 zł) została zapłacona przez podmiot, którego strona powodowa w tym postępowaniu zdecydowała się nie ujawniać. Powódka nie wykazała też jaka była causa tej spłaty. Nie podnosiła, aby w zamian dokonała świadczenia ekwiwalentnego. Poprzestała na stwierdzeniu, że nie można wykluczyć, iż podmiot spłacający wystąpi w przyszłości z roszczeniem wobec spółki. Tak ogólne twierdzenia nie pozwalają na ustalenie, że co do kwoty 314.000,32 zł doznała szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Powódka nie wykazała, aby jej majątek został uszczuplony w tej wysokości przez zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów. Powództwo mogło zatem zostać uwzględnione wyłącznie co do kwoty wyegzekwowanej od spółki – 279.428,42 zł, której część stanowiły koszty postępowania egzekucyjnego. W tej wysokości niewątpliwie zostały umniejszone aktywa spółki.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwany wywodził także, że powódka nie doznała szkody, ponieważ w drodze potrącenia została umorzona wierzytelność, która przysługiwała powódce (poręczycielowi) wobec M. K. (1) (dłużnicze, za którą spółka poręczyła i zapłaciła). Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany z M. K. (1) odpowiadają in solidum. Zwrot poręczającej spółce wyegzekwowanej kwoty przez dłużnika głównego oznaczałby, że spółka nie poniosła szkody. Taki efekt dałoby także umorzenie wierzytelności przysługującej spółce wobec M. K. (1) na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez potrącenie (art. 498 § 2 k.c.). Skuteczność poręczenia nie została jednak w niniejszej sprawie wykazana. Powódka kwestionowała objęte oświadczeniem o potrąceniu wierzytelności M. K. (1), a samo oświadczenie o potrąceniu oznacza jedynie tyle, że M. K. (1) uważa, że jest wierzycielką spółki. Nie ma w sprawie dowodów

pozwalających na ustalenie, że M. K. (1) przysługiwały wierzytelności przedstawione do potrącenia. Ustalenie tej spornej kwestii w sprawie, której M. K. (1) nie jest stroną, byłoby niedopuszczalne.

V Nie jest uzasadniony **zarzut błędnej oceny materiału dowodowego**. Pozwany nie wskazał w uzasadnieniu apelacji, którego dowodu dotyczy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten uzasadnił uznaniem przez Sąd za wiarygodne twierdzeń strony powodowej, że nie miała wiedzy o udzielonych poręczeniach. Tymczasem fakt, że o poręczeniach wiedział jedyny wspólnik A. K. nie przeczy wnioskowi, że po zmianach w spółce (zarówno na poziomie własności udziałów, jak i zarządu), organy spółki miały wiedzę o zaciągniętych zobowiązaniach. Jest niesporne, że uchwała zgromadzenia wspólników o wyrażeniu zgody na udzielenie poręczenia nie została wpisana do księgi protokołów. Kwestia braku wiedzy powódki o dokonanych czynnościach była podnoszona tylko w kontekście zaskoczenia postępowaniem egzekucyjnym, w ślad za czym nie szły roszczenia o wyrównanie szkody spowodowanej utrudnieniami w działalności spółki po zajęciu jej majątku i wyegzekwowaniu wyżej wskazanej kwoty.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, z wyżej przedstawionym uzupełnieniem co do okoliczności nowych. Akceptuje także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem tych dotyczących potrzeby uzyskania przez pozwanego na udzielenie poręczenia także uchwały zgromadzenia wspólników.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok zmieniono, obniżając zasądzoną kwotę do 279.428,42 zł. Rozstrzygnięcie o odsetkach nie było podważane przez żadną ze stron. W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

Pozwany przegrał postępowanie w obu instancjach w połowie. Koszty postępowań rozdzielono więc w takim stosunku między stronami (art. 100 k.p.c.). Przed Sądem pierwszej instancji koszty zastępstwa procesowego zniosły się wzajemnie, a pozwany jest zobowiązany zwrócić powodowie połowę poniesionej opłaty. W postępowaniu apelacyjnym pozwany uiścił opłatę w kwocie 13.000 zł i zasądzono od powoda na jego rzecz połowę tej kwoty.

SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Elżbieta Fijałkowska SSO Maciej Rozpędowski